Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 190. Lwów, Sroda dnia 23. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięc[illegible] 900 M[illegible] domu 1. [illegible] syłką w [illegible] w innyc[illegible] Mk. Za [illegible] dopła[illegible]

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

[illegible]R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 40 Mk. Nadesłane 120 Mk. Nekrologi 100 Mk. Na pierwszej kolumnie 250 Mk. Przed kroniką 180 Mk. Po kronice i komunikaty 160 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: Kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 100 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rozbicie.

Powodzenie konferencji londyńskiej było z góry niemożliwe. Stwierdził to nagle uspokojony i do objektywneści skłonny „Observer". Ultimatum Poincarego i nota Balfoura uniemożliwiły, zdaniem jego dyskusję. Dyskusja nad odszkodowaniem była niemożliwa, gdy sankcje wkraczały a priori. Anglia zaś przez notę Balfoura zamknęła sobie drogę ustępstw, a miała być to konferencja wstępna„ gdyż po niej dopiero omówić można było rozbrojenie, pokój i współpracę międzynarodową Europy i Ameryki. Ten sam „Observer" w poprzednim numerze dał jeden klucz zagadki, wyrażając chorobliwą trwogę Anglji przed dążeniem do hegemonii Francji. Nieustępliwość Francji w sprawie odszkodowań była dla niej dążeniem do opanowania Europy i trwogą tą tłumaczy się chorobliwie niestała, oporna i zawsze przeciw Francji i jej wszystkim projektom idąca polityka Anglii. Niedopuścić do hegemonji Francji, oto hasło. Widmo hegemonii tej widzi Londyn wszędzie, stąd stałe dażenie do osłabienia Francji i jej zwolenników. Tu leży źródło projektu angielskiego, aby odszkodowania niemieckie wpływały do kasy komisji odszkodowań, a nie do odnośnych rządów, projekt, który znów Francję pozbawiał należnych odszkodowań.

Jednak obok tego lęku powszechnego w Anglii, gdzie zawiść i niechęć do Francji rośnie, wiele zaważyła i sama osoba Lloyda Georgea.

Nieobliczalna, zmienna z godziną każdą, inna w każdej mowie, polityka miała cel jeden: sabotaż konferencji, zerwanie z Francją, mówią jedni, inni bardziej pessymistyczni z grupy Northcliffa, oskarżają go wprost o dążenie do bankructwa Europy z Anglią włącznie. Zarzut ten powtarza się i na łamach prasy innych krajów. W niektórych wyobraźniach Lloyd George wyrasta na poprzednika wielkich przewrotów, który drogę wielkiej rewolucji ścieli.

Najprawdopodobniej dąży on już do owych nowych przymierzy, o których wspominał w Genui, a dotąd nie chciał otwarcie zrzucić przyłbicy, pragnąc szanować i wilka i kozę do czasu. Rzecz ciekawa, że już i partje polityczne angielskie wyczuwają orjentację filogermańską i daje się odczuć rozdźwięk w łonie grup, konserwatyści, liberali i socialiści dzielą sie na dwa kierunki. Na zebraniu partji socialistycznej charakterystyczny był wniosek o zaprzestanie walki przeciw sprzymierzeńcowi — Francji, wniosek poparty przez prezydium, a zwalczany przez Mac Juringa i odłam germanofilski.

W tym stanie rzeczy prasa neutralnych państw tłumaczy ultimatum Poincarego przed wyjazdem do Londynu chęcia zmuszenia Lloyda Georgea do zrzucenia przyłbicy i wybrania między przyjaciółmi otwartymi a tajnemi sympatjami.

Francja złudzeń co do konferencji nie miała — Poincare zgoła odmówił jej miana konferencji — obrała zatem grę ostateczną. Poszła drogą wskazaną przez Milleranda, przez okupację Frankfurtu, widząc, że polityka ta przyniosła więcej owoców, niż Briandowskie kompromisy, wiodace do [illegible]abowania Francji.

L. C.

Nominacje ministrów w gabinecie dr. Nowaka.

Dr. K. W. Kumaniecki — ministrem oświaty.
Dr. J. Raczyński — ministrem rolnictwa.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa podpisał dekret nominacyjny, mianujący dra Kazimierza Władysława **Kumanieckiego,** profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, **ministrem wyznań i oświecenia publicznego,** oraz dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych dra Jana **Raczyńskiego, ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.**

—oo—

Polska żąda zniesienia pasa neutralnego na Litwie.

Nota polska do Ligi Narodów.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw zagr. wystosował nast. notę do prezydium Rady Ligi Narodów:

Panie Prezydencie! Powołując się na notę z dnia 24. czerwca, mam zaszczyt podać do wiadomości **nowy szereg gwałtów,** dokonanych przez partyzantów litewskich i **przez przebrane wojska litewskie** na ludności, zamieszkującej strefę neutralną i terytorja polskie, graniczące ze strefą.

Rząd polski, wierny swej polityce pokojowej, powstrzymuje się od wszelkich represji, protestując przed Ligą Narodów przeciw tym zamachom, dokonywanym na terytorjum polskiem, w celu tylko prowokacyjnym.

Wobec niemożliwej sytuacji stworzonej przez gwałty litewskie oraz przez celowo tolerowane napady na strefę neutralną, mam zaszczyt w imieniu rządu polskiego ponownie zwrócić uwagę na **pilną konieczność wykonania uchwały Rady z dnia 17. maja w sprawie likwidacji strefy neutralnej.** Podp. **Narutowicz.**

Do noty powyższej dołączone zostały dokumenty, wykazujące przytoczone powyżej fakty.

Na horyzoncie wyborczym.

MIANOWANIE GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa zamianował sędziego sądu najwyższego dra Tadeusza Bresińskiego generalnym komisarzem wyborczym.

NIEZUPEŁNE ZABEZPIECZENIE WYBORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W niektórych starostwach rozpoczęły się już narady, mające na celu ustalić porządek i bezpieczeństwo na czas wyborów. Po obliczeniu się z rozporządzalnemi siłami policyjnemi okazało się ,że niektóre lokale wyborcze przy obecnej ilości policji będą pozbawione ochrony policyjnej, wobec czego mają być wynalezione inne środki zabezpieczenia wyborów. Jednak czuwanie nad bezpieczeństwem wyborów pod żadnym pozorem nie będzie powierzone organizacjom w rodzaju endeckich bojówek znanych pod nazwą „Straży narodowej" i podobnym organizacjom.

OBOWIĄZEK LEGITYMOWANIA WYBORCÓW

Warszawa. (AW.) Podczas wyborów będzie bardzo liberalnie traktowana kwestja przynależności do państwowości polskiej, albowiem posługiwać się będzie można metrykami, paszportami, książeczkami legitymacyjnemi, pożądanem jest także, aby wyborcy zawczasu zaopatrzyli się w dowody osobiste u starostów. W ten sposób będzie można uniknąć pominięcia w spise wyborców.

Udział Polski w konferencji Małej ententy.

WYBIERANIE DELEGATÓW POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W ciągu dnia jutrzejszego ma być zadecydowane kto ma być reprezentantem Polski na konferencji małej ententy w Pradze zapowiedzianej na 25. bm. W każdym razie wiadomem jest, że reprezentantem nie będzie poseł Piltz. Pierwotnie projektowano, aby pojechał tam poseł polski w Paryżu Zamoyski. Prawdopodobniejszem jest jednak, że pojedzie do Pragi p. Skrzyński Wł

JUGOSŁAWIA CZEKA NA OTWARCIE KONFERENCJI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Przyjazd delegacji rządu jugosławiańskiego z min. Jankowiczem na czele dla przeprowadzenia rokowań o traktat z Polską został odłożony do 28 bm. Opóźnienie to — jak nas informują — wywołane zostało oczekiwaniem delegacji na powrót do Belgradu jugosł. ministra spraw zewn. z którym delegaci muszą się porozu[illegible] przed [illegible] do Warszawy.

Przegląd światowy.

OPINJA WŁOSKA A KONFERENCJA LOND.

„Popolo d'Italia", będący wyrazem nacjonalistycznych sfer włoskich, w ten sposób wyraża się o konferencji: „Opinja publiczna włoska przekonana jest, że byłoby niesprawiedliwością narzucać Włochom odszkodowania wojenne. Nie otrzymaliśmy od Anglji złota, lecz broni i amunicję, potrzebną do wspólnego zwycięstwa, z którego największe zyski wyciągnęła Anglja. A jeśli Anglja do tego zwycięstwa dostarczyła środków technicznych, my daliśmy olbrzymią daninę krwi, za którą moglibyśmy wysłać do Londynu rachunek nieporównanie wyższy od tego, który nam płacić każą. Czy 500.000 zabitych nie równa się stracie miljardów? Czy pensje inwalidzkie i wdowie nie liczą sie w miljardy?

Czyż my ze zwycięstwa wyciągnęliśmy zyski tak wielkie, jak Anglia, zabierająca flotę i kolonie niemieckie i ustalająca swą hegemonię na kontynencie? Dlaczego Anglja narzucić chce odszkodowania wojenne Francji i Włochom właśnie wtedy, gdy mówi o skreśleniu długów Rosji i Niemiec? Na szczeście dla nas groźba wisi i nad Francją, a Francja zaprezentowana jest przez człowieka stanowczego, który się nie ugnie. Radzibyśmy, aby opór francuski zapalił opór włoski. Na tym terenie osądzimy dzieło p. Schanzera. Chodzi tu o śmierć i życie. Jeśli długi włoskie i francuskie zostałyby skreślone, możnaby mówić o zniżeniu długu niemieckiego i cały kontynent odetchnąłby. W przeciwnym razie lir i frank dotrzymają towarzystwa marce, koronie, rublowi... Nie zapłacimy!"

TROCKI PESSYMISTA.

Trocki, po nieudaniu się konferencji międzynarodowych ostatnich, przewiduje rozszerzenie się przesilenia ekonomicznego, coraz większy upadek świata kapitalistycznego, zaburzenia, wojny domowe i rewolucje.

SCHANZER PROJEKTUJE UNIĘ CELNĄ Z AUSTRJĄ I CZECHAMI.

„Daily Telegraph" podaje, że Schanzer na ostatniem posiedzeniu konferencji londyńskiej oświadczył, że Włochy nie dopuściłyby do ew. połączenia się Austrji z Niemcami, ani do utworzenia nowej federacji naddunajskiej. Według tych informacji Schanzer miał oświadczyć, że najlepszą byłaby unja celna Austrji z Włochami, przyczem Czechosłowacja mogłaby być trzeciem partnerem.

SKŁAD NARODOWOŚCIOWY CZECHOSŁOWACJI.

Stan z dnia 15. lutego 1921. W Czechosłowacji znajduje się 3,122.000 Niemców, 8,759.186 Czechosłowaków, 745.935 Węgrów, **75.656 Polaków**, 459.346 Rosjan, 180.332 żydów i 22.255 innych.

WATYKAN ODRZUCA UKŁAD Z FRANCJĄ.

„Stampa" dowiaduje się, że wbrew pogłoskom nadzieja układu między Watykanem a Francją zbladła. Kongregacja kardynałów, idąc za wolą ogółu kleru francuskiego, odrzuciła projekt statutu kościelnego, popierany przez nuncjusza Cerettiego i przez ambasadora Jonnart, uważając, że mimo złagodzeń przedstawia on takie same niebezpieczeństwa, jak stowarzyszenia wyznaniowe. W Watykanie uważają, że po tej klęsce dyplomatycznej kard. Gaspari nie będzie mógł pozostać na stanowisku, zwłaszcza, że zdyskredytowały go również stosunki z partją ludową włoską.

POINCARE WALCZY ZA ANGLJĘ.

„National Review" zaznaczywszy, że Anglia nie solidaryzuje się z polityką Lloyda George'a wobec Niemiec i że winy nieporozumień anglofrancuskich Francja bynajmniej nie ponosi, pisze: „Nasza rada, którą z najwyższym szacunkiem ośmielamy sie premierowi francuskiemu przedstawić, jest, aby w sprawie odszkodowań był niezachwiany, niech Francja postanowi, co chce, aby dojść do celu, niech żaden z jej ministrów nie ubiega się o względy żadnego obcego rządu i nie wdaje się w żadne „przedwstępne konferencje i kompromisy". W takim razie Poincare będzie najlepszym stróżem interesów angielskich w Europie. Przyszłość przyjaźni anglo-francuskiej i pokój wschodniej półkuli zależy od jego bystrości, energji i stanowczości.

LABOUR PARTY ŻĄDA REWIZJI POKOJU WERSALSKIEGO.

Labour Party zajęła w sprawie długów koalicyjnych stanowisko zgodne z notą Balfoura, uzależniając anulację wierzytelności angielskich od anulacji długów angielskich przez Amerykę. Henderson w imieniu partji oświadczył, że zwalczać będzie wszelkie postanowienia, mogące stać się ogniskiem nowego konfliktu. Należy poddać rewizji traktat wersalski i znieść postanowienia, krzące cały naród i krępujące jego rozwojową siłę. Niemcy powinny zapłacić odszkodowanie, ale zależne od ich sytuacji ekonomicznej.

*

VANDERLIP O SYTUACJI.

Bankier Vanderlip uważa, że Europa cierpi obecnie, ponieważ nie przyjęła sprawiedliwych projektów Wilsona. Dziś musi się cofać z drogi. Francja zrozumieć musi, że jej polityka finansowa zawodzi. Strasznie się ona boi podniesienia ekonomicznego Niemiec, gdyż te w obecnem stadjum będą niebezpieczeństwem dla Europy. Anglja boi się Francji i to krępuje jej politykę. Jedna Ameryka mogłaby uratować Europę.

Niemcy, zdaniem Vanderlipa, są w przededniu zupełnej katastrofy ekonomicznej.

KWESTJA BEZROBOCIA W ANGLJI.

„Observer" podaje artykuł pióra angielskiego ministra pracy o bezrobociu w Anglji. Klęska bezrobocia nazywa autor obszary zniszczone podczas wojny przez bezrobocie, które można porównać z francuskimi obszarami, zniszczonymi w czasie wojny. W ciągu 10 lat poprzedzających wojnę angielskie związki zawodowe posiadały przeciętnie 4.7 proc. bezrobotnych. W ciągu dwu ostatnich lat bezrobocie przybrało olbrzymie rozmiary. Oto w czerwcu ubiegłego roku liczba bezrobotnych doszła do 23.1 proc. Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 1,328.600 osób. Minister spodziewa się polepszenia sytuacji do końca roku bieżącego, gdzie liczba bezrobotnych spadnie prawdopodobnie do 120.600.

Wyszczególniając środki zaradcze, przedsięwzięte przez rząd, minister zaznacza: 1) rząd i władze municypalne asygnowały 40 do 50 milj. f. szt. na opiekę społeczną dla pozbawionych pracy. 2) Rząd aprobował kredyty handlowe w ogólnej sumie 16 i pó milj. f. szt. na cele odrodzenia przemysłu. 3) Zagwarantował pożyczkę w wysokości 25 milj. f. szt. dla przedsiębiorstw prywatnych, ofiarujących pracę bezrobotnym. 4) Komisje opieki nad ubogimi asygnowały przeszło 60 milj. f. szt. dla rozdziału pomiędzy chorych starców i niezdolnych do pracy. 5) Towarzystwa ubezpieczeniowe wypłaciły 90 mil. f. szt. na wypadki bezrobocia.

„ŻART DYPLOMATYCZNY".

„Observer" pisze, że żartem dyplomatycznym była uchwała, jaką powzięła konferencja londyńska, aby położenie Ausrtji było zbadane zanim udzieli się pomocy. Pomoc powinna być udzielona natychmiast, nim niebezpieczeństwo zagrozi środkowej Europie.

—oo—

HJALMAR BERGMAN. 55

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Ależ cóż znowu? Tylko na miejscu Kuby nic pozwoliłbym, z przeproszeniem, aby świnia sąsiada ryj swój wtykała do mojego koryta. Lecz cóż poradzi, skoro ten zwarjowany Siedel włóczy go z sobą i każe mu pukać na kaczki.

— Dobrze, proszę już iść, sama list podam.

— Jak jaśnie panienka rozkaże. Uniżony sługa!

Jonsson oddalił się dumny i nadzwyczaj z siebie zadowolony. Ciekawy był, czy też w całym domu jest ktoś, ktoby umiał tak się kłaniać, jak stary Jonsson? Grzecznie, że aż formalnie kapało, a jednak z godnością. Wikberg może? Ten chudy wykluwacz! Ho, ho, od starego Jonssona niejeden mógłby sie czegoś nauczyć. Wyprostowany, świadomością tą nabrzmiały, kroczył majestatycznie przez podwórze i wchodząc do izby czeladnej, szarpnął szeroko drzwi.

— Dzień dobry, dzień dobry, poczciwi ludziska! pozdrowił protekcjonalnie Enbergową, Wikberga i Włocha. — Co za zebranie! Może partyjkę w imię Boże?

— Niech Jonsson idzie do siebie! Powinien się wstydzić w dzień Pański chodzić, jak straszydło.

— Straszydło, kobietko! Niech się pani nie miesza do spraw kawalerskich.

— Dobrze, dobrze, na Jonssona trzebaby uważać, jak na małe dziecko.

— Uważać, paniusiu? Niech sobie pani raczej uważa na swoje dziewczęta, to pani radze. Jeżeli się którekolwiek drzwi otworzy, zastaje się dziewczynę przed lustrem z grzebieniem w ręce. Czesać się o czwartej popołudniu, czy to jest w zwyczaju? Psia mać! chcę tylko powiedzieć, że kto się czesze o czwartej, ten jeszcze przed wieczorem pójdzie tańczyć. Teraz paniusia wie, czego chciała.

— Czy znowu pan się drażnił z dziewczętami?

— Miało się zaszczyt złożyć uszanowanie świeżo upieczonej damie, imieniem Blenda. Potem spotkało się z panem Piotrem. A jaki stosunek zachodzi miedzy panną Blendą a grzebieniem i panem Piotrem, to sobie paniusia niech sama wyspekuluje. Jonsson jest zbyt szarmancki, aby miał zdradzać.

— Przecież ich o to prosiłaś sama.

— Tak, muszę z tobą, ciociu, pomówić. Mam list od Kuby.

— List? — krzyknęła Enbergowa, której odrazu przemknęła myśl o ucieczce syna.

— Przyniósł go chłopiec ze wsi i czeka na odpowiedź, a ja nie wiem, co odpisać.

— Tak, tak — pomyślała Ludwika — nie wiesz? — Mimowoli czuła niemal wstręt do niej. Najpierw wieszała się wprost chłopcu, póki właściwie nie było wolno, a teraz, gdy baron w łaskawości swojej ich zaręczył z sobą, to...

— Gniewasz się na mnie, ciociu?

— Nie, dlaczegóż miałabym się gniewać. Ale skoro Kuba do ciebie pisał i ciebie się pyta, musisz ty odpowiedzieć, a nie ja. Dotąd nie zależało ci na tem, abym się do was mięszała.

— Ależ cioteczko, przeczytać przynajmniej możesz.

Naturalnie, tyle może i czytała:

„Blanduś, jeszcze jesteś zła na mnie? Jeżeli się nie gniewasz, to przyjdź wieczorem do chaty! Czekam Cię u wyrębu, ale Cię nie przestraszę, to Ci przyrzekam. Przyjdziesz tedy? Jeżeli dziś w żaden sposób nie będziesz mogła przyjść, przyjdź jutro rano, możliwie najwcześniej. Zostaniemy tam, póki ci wszyscy ludzie sobie nie odjadą. Przyjdź, Blanduś! I przebacz, przebacz, przebacz. — jeżeli Ci o to chodzi. Przyszlij odpowiedź przez chłopca. Dostał on pięćdziesiąt öarów, aby biegł tak szybko, jak potrafi. Kuba".

Ludwika zwróciła list, zdjęła okulary i otarła oczy.

— Co ci jest, ciociu? Smutna taka jesteś.

— Nie, nic mi nie jest.

Po chwili odezwała się Blandzia.

— Nie wiem rzeczywiście, co mam odpowiedzieć. Będzie się na mnie gniewał.

— A robisz sobie co z tego?

— Naturalnie, że sobie robię. Jakże się ciocia może tak pytać? Zresztą przecież ciocia sama mówiła, że nie możemy mieszkać w chacie bo ludzie mogą to źle tłumaczyć.

— Pierwszy raz słyszę, że się pytasz, co ludzie powiedzą?

(C. d. n.)

Kontury nowego okresu w Europie.

Bezpośrednie rokowania francusko-niem.

Dla wytworzenia stanu równowagi w Europie uważa Francja za konieczność — skreślenie długów koalicyjnych.

DZIŚ OTWARCIE ZMNIEJSZONEJ KONFERENCJI W BERLINIE.

Berlin. (PAT.). Członkowie komisji reparacyjnej złożyli dziś wizytę kanclerzowi Rzeszy. Dziś o godz. 4 rozpoczną się właściwe obrady pod przewodnictwem ministra skarbu.

POINCARE ODPOWIADA PRZECZĄCO NA NOTĘ BALFOURA.

Paryż. (PAT.). „Matin" donosi, że Poincare w czasie pobytu w Londynie zapewnił przedstawicieli państw sprzymierzonych, będących dłużnikami Francji, że Francja bez względu na sytuację, jakaby wytworzyć mogła nota Balfoura, nie będzie domagała się zapłacenia długów, zaciągniętych przez te państwa we Francji. Dziennik zauważa, że należałoby, aby Anglja w tym wypadku poszła za przykładem Francji i aby zagadnienie odbudowy w ten sposób mogło być praktycznie rozwiązane. „Matin" podaje również myśl zwołania do Paryża konferencji **przedstawicieli Włoch, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławji** w celu powzięcia wspólnej rezolucji w sprawie odpowiedzi na notę Balfoura.

PUBLICZNE OŚWIADCZENIE POINCAREGO O ODSZKODOWANIACH.

Paryż. (PAT.). Jak donoszą z Triancourt z okazji poświęcenia pomnika na cześć poległych Poincare przypomniał inwazję niemiecką na początku wojny, gdy Niemcy podpalali wsie, rabowali i mordowali. Wy którzyście widzieli — mówił Poincare — jak grabiono nasz kraj, mordowano rodziny i przyjaciół waszych. Czy bylibyście w stanie dopuścić myśl, że dziś znajdą się gdziekolwiek na świecie ludzie tak zaślepieni, że będą nam doradzać darowanie Niemcom obowiązku odszkodowania.

Wszyscy Niemcy obowiązani są do zapłacenia należących się nam odszkodowań, a my ze swej strony **potrafimy wymóc na nich, aby tych** odszkodowań dokonali.

PRYWATNE ROKOWANIA GOSPODARCZE FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

Paryż. (AW.) T. K. donosi z Paryża, że toczą się tam od pewnego czasu za zgodą rządu francuskiego i niemieckiego rokowania między pewnem konsorcjum francuskiem a grupą Stinnesa dla osiągnięcia tak zwanej gospodarczej ententy. Rokowania mają na celu udział francuskiego przemysłu w niemieckim przemyśle. Inicjatywa w tym kierunku miała wyjść ze strony radykalnych socjalistów. Jak słychać, Londyn zapatruje się przychylnie na ten udział.

—oo—

Marszałek Foch zwołał Radę Najwyższą.

Militarny charakter posiedzenia. Pośrednie przedstawicielstwo Polski.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt" donosi z Frankfurtu, że z inicjatywy Milleranda zwołał marsz. Foch posiedzenie Rady Najwyższej, w której wezmą udział **marszałkowie Petain, Fayolle, Nollet Degoute.** Z tym ostatnim przybędą do Paryża **wszyscy generałowie wojsk nadreńskich** i gubernatorowie Strassburga i Metzu. Oprócz tego, jak podaje powyższa informacja, mają wziąć udział w naradach **szefowie francuskich misji wojskowych w Polsce i Czechosłowacji gen.** Dupont i Mittelhausen, a nadto szef belgijskiego sztabu generalnego i **komendant wojsk belgijskich** w Nadrenji.

ZDECYDOWANA GRA POINCAREGO.

Leafield. (PAT.) Wczoraj przy otwarciu giełdy londyńskiej płacono 5600 mk. za funt szterl. Omawiając ten spadek waluty niemieckiej „Daily Telegraph" zaznacza, że należy przypisać go pogłosce jakkolwiek zupełnie niepotwierdzonej o krokach, które rząd francuski zamierza przedsięwziąć w razie nieprzyjęcia przez Niemcy stawianych warunków.

Francja zwołuje konferencję wschodnią.

Propozycja francuska w sprawie rozwiązania konfliktu grecko-tureckiego została przyjęta przez Anglję. Na miejsce rokowań obrano Wenecję.

Paryż. (PAT.). Jak donoszą z Londynu do „Matina", odpowiedź angielska na notę francuską w sprawie Bliskiego Wschodu, wręczona w Paryżu, akceptuje wybór Wenecji jako miejsca proponowanej konferencji. Konferencja ma się odbyć na podstawach ustalonych w Paryżu przez koalicyjnych ministrów spraw zagranicznych.

Odpowiedź uważa za dostateczne proponowane przez Francję gwarancje dla mniejszości narodowych, żąda natomiast, aby rokowania miały za podstawę obecny status quo terytorjalny i odrzucenie wszelkiej próby, zmierzającej do przyśpieszenie ewakuacji Azji mniejszej. Propozycja francuska dotyczy prawa rewizji okrętów w celu zabezpieczenia się przed kontrabandą. Odpowiedź angielska uważa tę propozycję za przedwczesną.

KONCENTRACJA WOJSK KEMALISTYCZNYCH.

Konstantynopol. (PAT.). Wojska Kemalistów w okręgu Ismidu doprowadzono do siły 4 dywizji.

—oo—

AUSTRJA PRZERZUCIŁA SIĘ Z ROLI BIERNEJ DO CZYNNEJ.

Wiedeń. (PAT.). WBK. Kanclerz austrjacki dr. Seipel i min. finansów Segur odjechali 20 bm. wieczorem do Pragi. W środę nastąpi w Berlinie spotkanie dr. Seipla z niemieckim kanclerzem dr. Wirthem.

—oo—

ZAMACH NA PREMJERA IRLANDZKIEGO.

Dublin. (PAT.). Przy przyjeździe Collinsa dokonano zamachu na jeden z towarzyszących mu samochodów. Kierownik samochodu ranny. Wypadek ten wywołał w Irlandii powszechne oburzenie.

—oo—

Z TEATRU.

Teatr Wielki: „Ten, którego biją po twarzy", widowisko w 4 aktach Leonidasa Andrejewa. Tłóm. z rosyjskiego J. Lechoń. Gościnny występ W. Brydzińskiego.

Jedna z cech ducha rosyjskiego, dążność do zatracenia się, która sprawia dziwną, prawie zmysłową rozkosz samobójcy, zabijającemu własnego ducha, by nieraz potem zabić i ciało, podniesiona została w tej sztuce do najwyższej potęgi. Człowiek (jak powiadają) zachodni, zmuszony do odwrotu z jednego terenu, broni się na dalszej pozycji do ostatka, dąży do powetowania klęski, do zemsty, stara się przeciwnika wrzucić do przepaści Rosjanin sam się w nią rzuca.

Tołstojowski „Żywy trup" Fedja, którego błazen „Ten" najbardziej przypomina, popełnia duchowe samobójstwo z motywów, możnaby powiedzieć — ewangelicznych: nie chce innym zagradzać drogi do szczęścia. Bohaterzy opowiadań gorkijowskich urządzają postój epicki nad przepaścią: przypatrują się sobie, bliźnim, filozofują. Jest w tem melancholijne piękno, możność zaczerpnięcia tchu, kępa zieleni wśród pustyni życia.

Niema tego u Andrejewa. Świat cały wykrzywia się bohaterowi straszliwą larwą „czerwonego śmiechu". Niema chwili równowagi, pokoju, wszędzie czyha obłęd, wychyla się moc niszcząca, nerwy napięte są do ostateczności. „Ten, którego biją po twarzy", cyrkowy błazen, był człowiekiem szanowanym, sławnym, miał żonę, pisał dzieła. Zabrano mu to wszystko. Poniósłszy klęskę, chce — na przekór losowi — przegraną doprowadzić do ostateczności, zrezygnować ze wszystkiego, by los niczego nie był mu już w stanie odebrać. Rezygnuje z nazwiska, z godności, z wszystkiego, wstępuje do cyrku, staje się błaznem pogardzanym z powodu swej rezygnacji, serca, rozumu.

Ale los złowrogi czuwa. Daje znów, by odebrać, ożywia, by tem okrutniej zabić. Na tle tragedji jednej, ogólnej, przeszłej, nowa, konkretna, teraźniejsza. Żyje w cyrku woltyżerka Consuella, siostra Pippy hauptmannowskiej, córka hrabiego Manzini (u Hauptmanna nazywa się on Taghazoni), nikła iskierka w ciemności życia (jak mówi wielki Huhn o Pippie), młode, piękne, niewinne dziewczę, nieświadome swego uroku, poetyckiego piękna, utajonego liryzmu, pociągające za sobą oczy i serca. Kochają ją wszyscy, jak Pippę, a każdy po swojemu. Zakochał się w niej nieszczęśliwy „Ten". Ale ojciec sprzedaje ją staremu, bogatemu baronowi za żonę. „Ten" nie może tego przeżyć: zabija ją i siebie: zrozpaczony baron również popełnia samobójstwo. Niema życia bez promyka światła.

Jest jasną rzeczą; że ten cyrk, pokrewny cyrkom i błazeństwom Wedekinda, jest symbolem poczwarności, beznadziejnego smutku życia. Teatr lwowski, który w przedstawienie, tak w dekoracjach, jak i reżyserji, włożył wiele staranności, ale nie dość umiejętności i zrozumienia, pokazał nam taki sobie realistyczny cyrk (nie było w nim nawet realistycznie biorąc, tego nerwowego napięcia, nastroju odbywającego się za kulisami przedstawienia). Kreacje aktorów — jak zwykle u nas — dla braku czasu, jak i braku głębszego kunsztu reżyserskiego — nie były nastrojone na jednolity ton, który — wraz z dekoracjami ma stanowić tło dla cierpień i zagłady „Ten'a", wyraz malarski i plastyczny dla idei i nastroju sztuki.

Rola „Ten'a" jest rolą dramatyczną i liryczną równocześnie. Tło jej, podstawa to głębokie uczucie, rozpacz, najnieszczęśliwsza z miłości, a na tem tle dopiero wyłania się boleśnie szyderska maska błazna. Aktor, odtwarzający tę rolę, musi sobie zdobyć nasze serca głębokiem uczuciem, szlachetnością, nieszczęściem. Adwentowicz, świetny odtwórca Fedji, wydaje mi się najbardziej w Polsce predysponowanym do odegrania roli „Ten'a".

P. **Brydziński** grał u nas rolę nieszczęśliwego błazna. P. Brydziński jest wybitnym, bardzo inteligentnym i starannym technikiem aktorskim dochodzącym w pewnych momentach do wirtuozostwa. W innych, niestety — częstych, razi manierą (podnoszenie ramienia i wyciągniętej ręki ku górze, wskakiwanie pośpieszne na podwyższenie, załamywanie się głosu itd.). Jest aktorem zewnętrznym i dlatego nie może nas podbić ani rolą Hamleta (że wymienię ostatnią jego wielką warszawską kreację), ani „Ten'a". Są to owoce dojrzałej refleksji i wytężonej pracy, lecz nie indywidualne formy życia, pozostające na zawsze w duszy postacie.

Hamlet i Ten mają jedną ważną wspólną cechę: przejścia od szczerości do udawania Hamlet jest przy zdrowych zmysłach i udaje w pewnych momentach obłąkanego. „Ten" jest

KONFERENCJE PREMJERA NOWAKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj o godz. 17 odbyło się posiedzenie Rady min., na którem między innemi omawiane były sprawy personalne. Przed posiedzeniem Rady min. przyjął prez. Nowak ministra spraw wewn. p. Kamieńskiego i konferował z nim w sprawach, dotyczących wyborów oraz zmian personalnych w administracji. Dalej konferował wczoraj premjer z min. spraw zagr. Narutowiczem.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.). Na wczorajszej Radzie ministrów rozpatrywano następujące wnioski: Wniosek prezesa Głównego Urzędu likwidacyjnego w sprawie uzupełnienia ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie budowy portu w Gdyni. Wniosek ministra skarbu w sprawie kredytu na pomoc rolną dla gospodarstw zniszczonych przez klęski żywiołowe. Projekt ustawy o dopuszczeniu potrąceń z uposażenia osób wojskowych. Wniosek ministra spraw wojsk. w sprawie zapomóg dla zwolnionych od 1. stycznia i 1 kwietnia pracowników cywilnych, zajętych w wojsku. Wniosek ministra spraw wojsk. w sprawie przyznania odprawy dla zdemobilizowanych chorążych. Wniosek ministra zdrowia publ. w sprawie podatku uzdrowiskowego i w sprawie rad sanitarnych. Projekt rozporządzenia w sprawie rozciągnięcia na Ziemię Wileńską rozporządzenia o kontroli państwa.

P. SKIRMUNT WRÓCI PRZYPUSZCZALNIE DO LONDYNU NA POSELSTWO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że premjer Nowak przyjmie dziś (22. bm.) b. min. spraw zagr. Skirmunta, któremu prawdopodobnie zaproponuje stanowisko posła polskiego w Londynie w miejsce pos. Wróblewskiego.

LITWA ZGADZA SIĘ NA UREGULOWANIE SPRAWY NIEMNA.

Ryga. (PAT.) Gazety kowieńskie otrzymały tekst odpowiedzi rządu litewskiego na zawiadomienie konferencji ambasadorów o warunkach uznania Litwy de iure. W odpowiedzi tej rząd litewski zgadza się na wykonanie postanowień traktatu wersalskiego, dotyczące żeglugi na Niemnie, **uzależnia to jednak od ustąpienia Polaków z zajmowanego przez nich jakoby litewskiego terytorjum.** Rząd litewski wyraża przekonanie, że po uznaniu Litwy de iure przez ententę, Stany Zjednoczone nie będą się sprzeciwiać przyłączeniu Kłajpedy do Litwy.

---

człowiekiem głęboko uczuciowym, kocha, oświadcza się — a gdy spostrzega, że uczucie jego spotyka się z pogardliwem odtrąceniem, zaczyna grać, błaznować ze złamanem sercem, ze łzami w oczach. Przejścia te muszą być widoczne; aktor musi grać kolejno na dwu płaszczyznach: scenicznej szczerości i scenicznego udawania. P. Brydziński nie umie być bezpośrednim, uczuciowym; sztuczną jest jego szczerość i sztuczne udawanie; moment przejścia wskutek tego znika, urywa się ciągłość, rozwój wewnętrzny postaci, mamy do czynienia z szeregiem technicznych sposobów, nie powiązanych wewnętrznie, czyniących wrażenie czegoś dowolnego, przypadkowego, obłąkanego. — Były jednak i momenty bardzo piękne, zbliżone do szczerości: pierwsza część sceny oświadczyn, niema gra zrozpaczonego, ranionego śmiertelnie „Ten'a" w akcie czwartym. To był moment najlepszy.

P. Dębicka jako Consuella dała dowód wzmagającej się szybko technicznej sprawności i pewności; wewnętrzne walory roli, czyniące z niej siostrę Pippy — poetyczna naiwność, szczerość, głąb — nie wystąpiły w odpowiedniem świetle. P. Czarnowski pożyteczny, sumienny, eklektyczny aktor średniej miary, w roli hr. Manzinego sprawił nam zupełny zawód: postawił ją na pograniczu hrabiego z wędrownego teatru i z amatorskiego przedstawienia. Jednostajnem, rażącem, rozwlekłem tempem i tonem głosu przykrył całą postać, wypełnił scenę, przygłuszył partnerów. A rola jest świetna i p. Czarnowskiego stać na znacznie więcej; dowodem doskonała kreacja dziadka w „Grubych rybach".

Włodzimierz Jampolski.

Wiadomości telegraficzne.

Objazd granicy zachodniej przez komisję graniczną rozpoczął się dziś i trwać będzie do 12. października br. (PAT.).

Litewskim ministrem skarbu zamianowany został dotychczasowy dyrektor Banku w Kłajpedzie, Petrulis. (PAT.).

Eskadra fińska w porcie gdańskim. Gdańsk. Wczoraj rano przybyła do portu eskadra fińska, złożona z 4 jednostek bojowych. Niezwłocznie po przybyciu eskadry komendant jej Hocherd w towarzystwie komendantów okrętów złożył wizytę generalnemu komisarzowi Rzplitej Polskiej. (PAT.)

Rosja odbiera na własność statki angielskie. Jak donoszą „Izwiestija", rząd sowiecki zatrzymał w Batum przybyłe tam pod strażą angielską dwa statki, które dawniej należały do handlowej marynarki rosyjskiej, na mocy tego, że zostały one nabyte przez obywateli angielskich już po upaństwowieniu w Rosji własności prywatnej. (PAT.).

Prezydent Massaryk powrócił 20 bm. z Capri na zamek Lanach. (PAT.).

Enver Pasza żyje. Bordeaux. Radio. Donoszą z Turkestanu, że wiadomość o śmierci Envera Paszy nie potwierdza się. (PAT.).

O wykształcenie zawodu rolniczego. Dnia 15. bm. ukończono w Wiedniu obrady międzynarodowego kongresu robotników rolnych. Kongres omawiał sprawę organizacji proletarjatu wiejskiego. Uchwalono wywrzeć nacisk na poszczególne rządy, aby dążyły do podniesienia wykształcenia robotników rolnych. Kongres zadeklarował się antymilitarystycznie oraz wezwał do solidarności z robotnikami miejskimi. (AW.).

De Valera, chory wskutek odniesienia rany w krtań, przebywa w Greystone. (Dublin. PAT.).

OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Dyrekcja kolejowa w Katowicach zawiadomiła wszystkie dyrekcje kolei polskich, aby wstrzymały wysyłki węgla i drzewa do Niemiec przez Mysłowice, Szczakowę, Oświęcim i Dziedzice. Wyjątek stanowią firmy posiadające własne bocznice w Dziedzicach.

Nowowybudowane domy

miały być dobrodziejstwem dla potrzebujących mieszkania. Jak to dobrodziejstwo wygląda, wynika z następującego doniesienia z Warszawy:

„Właściciel świeżo wybudowanego 2-piętrowego domu przy zbiegu ul. Żelaznej i Leszno, gdzie są jedynie sklepy i wyłącznie 1-pokojowe mieszkania kawalerskie, żąda za wynajęcie pokoju zapłacenia komornego z góry na rok, licząc po 40.000 mk. miesięcznie, jak również i podpisany kontrakt ma obowiązywać tylko na rok. Za światło elektryczne, ogrzewanie centralne i za usługę lokator obowiązany jest płacić osobno".

Wynika z tego, że pokój kawalerski kosztować będzie z ogrzewaniem, usługą i oświetleniem przeszło 50.000 mp. Kto może zapłacić czynsz taki, chyba paskarz-kawaler lub defraudant. Urzędnik, żyjący ze stałych dochodów nie będzie chyba mógł zapłacić takiego czynszu. Skoro nawet przyjmiemy, że przeciętna płaca miesięczna urzędnika kawalera wynosi 100.000 mp. — to przecież nie jest on w stanie zapłacić połowy placy za samo mieszkanie. Przed wojną obliczono, że za mieszkanie płacić się powinno najwyżej 5-tą lub 6-tą część poborów, a teraz doszło do tego, że za mieszkanie, złożone z jednego pokoju wydać się musi połowę pobieranej placy. A cóż dopiero zrobić ma urzędnik żonaty i dzietny, któremu przecież jeden pokoik nie wystarczy. Zapłacić on za mieszkanie będzie musiał całą płacę, a cóż mu pozostanie na życie?

Tak wyglądają w rzeczywistości dobrodziejstwa, wynikające z nowowybudowanych domów. Wyjdą one tylko na korzyść spekulantów-lichwiarzy i paskarzy, którzy zapłacić mogą każdą żądaną cenę. Budowane na podstawie takiej kalkulacji domy nie rozwiążą wcale kwestji mieszkaniowej i nie zmniejszą nędzy urzędniczej.

Specjalnie we Lwowie odczuwać się daje coraz bardziej i coraz dotkliwiej brak mieszkań, a rekwizycji, dokonywanych przez magistrat tutejszy chyba na serjo traktować nie można.

Wreszcie dodać należy, że we Lwowie nie mamy prawie wcale ruchu budowlanego.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 22 SIERPNIA?

W r. 634 umiera pierwszy następca Mahometa kalif Abu Bekr. — W r. 1241 umiera papież Grzegorz IX. — W r. 1280 umiera papież Mikołaj III. — W r. 1350 umiera król francuski Filip VI. — W r. 1485 Henryk VII. zabija w bitwie pod Bosworth Ryszarda III. — W r. 1531 hetman Tarnowski pobija wojewodę mołdawskiego Petryłę pod Obertynem. — W r. 1651 śmierć ks. Jaremiego Wiśniowieckiego. — W r. 1760. przychodzi na świat Leon XII. — W r. 1674 Sobieski wyrusza przeciw Turkom. — W r. 1799 Bonaparte wraca z Egiptu do Kleber. — W r. 1828 umiera twórca frenologii Franciszek Józef Gall. — W r. 1849 zostaje otwarty kongres pokojowy w Paryżu — W r. 1870 gen. Grant ogłasza neutralność Ameryki w wojnie francusko-pruskiej. — W r. 1885 Rosjanie zrzekają się praw do Afganistanu. — W r. 1887 Turcja ogłasza nielegalnym wybór Ferdynarda jako księcia Bułgarji. — W r. 1893 umiera ks. Ernest sasko-koburski, a następcą jego zostaje mianowany syn Wiktorji książę Edynburgu. — W r. 1894 król Korei proklamuje niezależność względem Chin. — W r. 1903 Turcy urządzają głośną masakrę w obszarze monastyrskim, mordując wszystkie kobiety i dzieci w 22 wsiach. — W r. 1912 powstaniec marokański El Hiba ogłasza się sułtanem Makareszu.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 23. SIERPNIA?

W r. 93 umiera Enejusz Juljusz Agrykola generał rzymski. — W r. 408 zostaje stracony generał rzymski Flawiusz Stellicho. — W r. 1500 Badilla wróg Kolumba aresztuje go w Haiti i odstawia go w łańcuchach do Hiszpanii. — W r. 1628 zostaje zamordowany Jerzy Villers książę Buckingham. — W r. 1754 przychodzi na świat Ludwik XVI. — W r. 1775 król Jerzy III. angielski ogłasza oficjalnie wybuch powstania w Ameryce. — W r. 1793 francuskie zgromadzenie narodowe w Paryżu wzywa wszystkich mężczyzn pod broń. — W r. 1799 Napoleon wraca do Paryża z Egiptu. — W r. 1813 Prusacy odnoszą zwycięstwo nad Francuzami pod Grossbeeren. — W r. 1839 Hong-Kong zostaje zdobyty przez Anglików. — W r. 1849 Austrjacy zdobywają Wenecję. — W r. 1866 Austrja i Prusy podpisują pokój w Pradze. — W r. 1884 Francuzi niszczą flotę chińską na rzece Min. — W r. 1892 pojawia się w Hamburgu w zastraszający sposób cholera. — W r. 1911 antiżydowskie rozruchy na granicy anglo-walijskiej.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Filicerta; gr. kat. Mateja ap. Jutro rz. kat. Filipa; gr. kat. Ławrentyja. — Wschód słońca 4.25, zachód 6.29.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7.30 wiecz.

We wtorek i środę „Ten, którego biją po twarzy", występ W. Brydzińskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

We wtorek i środę „Ósma żona Sinobrodego", farsa.

—o—

W CYRKU A. CINISELLEGO (Lwów, plac Bema) występują w nowym — od 19. b. m. — programie, najwybitniejsze siły artystyczne. Atrakcyjne produkcje cyrkowe są olśniewające. Brawurowa jazda na koniu i wolna tresura koni dyr. A. Cinisellego są zdumiewające. Najnowszy program daje ewolucje kowbojów i gimnastyków oraz występy fenomenalnych gladjatorów. Wszyscy klowni w nowym repertuarze. Bim-Bom muzykalni polscy artyści-komicy są niezrównani.

We Lwowie.

— **Uroczystość w Zarządzie archiwalnym we Lwowie.** Wydatna praca na polu społecznem, narodowem i naukowem kontynuowana w ciągu długiego okresu życia przez znanego ogółowi rodzicę Józefa B. Chołodeckiego nastręczyła personalowi Archiwum wojskowego z tegoż szefem d-

E. Modelskim na czele sposobność do złożenia mu jako zastępcy szefa w dniu 70 rocznicy urodzin owacyjnych życzeń. Jubilat — potomek rodziny, która dostarczyła licznych obrońców wolności i więźniów stanu — brał udział już w czasie powstania styczniowego, jako uczeń gimnazjum III., w pracach narodowych, należał jako akademik do pierwszych zrzeszeń słuchaczy odniemczanej wonczas Wszechnicy Jana Kazimierza, pracował jako młody urzędnik gorliwie w składzie Wydziału kresowej czytelni i w redakcji „Gazety Polskiej" w Czerniowcach, a powróciwszy do kraju oddał się z zapałem działalności w różnorodnych zrzeszeniach humanitarnych, społecznych i narodowych oraz naukowych, obok wydatnej pracy autorskiej przeważnie na temat dziejów naszych rewolucyjnych, dziejów zaboru austrjackiego, a specjalnie Lwowa. Obok mnogich artykułów dziennikarskich dosięga umysłowy dorobek jego 70 blisko książek i broszur. Piękny wystylizowany adres, podnoszący niezmordowaną pracę jubilata czerstwego mimo wieku, pełnego jeszcze sił fizycznych i umysłowych, wręczony ze strony współpracowników, miłym będzie dowodem uznania zasług jego ze strony społeczeństwa.

— **Uwzględnianie oficjalistów przy parcelacji majątków.** Wobec tego, że nabywanie ziemi przez urzędników gospodarczych, posiadających zwykle wiadomości rolnicze, jest nader pożądane, główny Urząd ziemski wydał okólnik, w którym poleca przy kwalifikowaniu kandydatów na nowo nabywców kolonji przy parcelacji majątków uwzględniać urzędników i oficjalistów gospodarczych, rolników w sposób następujący: 1) urzędników gospodarszych parcelowanego majątku, ubiegających się o nabycie ziemi z parcelacji należy traktować narówni ze służbą folwarczną danego majątku, 2) urzędników gospodarczych z innych majątków należy traktować na równi z bezrolnymi, stosownie do art. 28 i 29 ustawy z dnia 15. lipca 1921 roku o wykonaniu reformy rolnej, 3) odnośnie do ośrodków urzędnicy gospodarczy podlegają kwalifikacji narówni z innymi ubiegającymi się kandydatami.

— **Skarga woźnych Magistratu.** Stwierdzonem jest, że Magistrat odnosi się z wielką dozą ignorancji do próśb i żądań, częstokrotnie bez względu na ich naturę (vide rozkłapane sikawki i podarte węże straży ogniowej). W granicach tej szczególnej wstrzemięźliwości mieszczą się również żądania woźnych Magistratu, polepszenia ich finansowego położenia przez zaliczenie do stopni służbowych, podobnie jak w urzędach państwowych. Dzisiejsze płace woźnych z wszystkimi dodatkami wynoszą niewiele ponad 38.000 mp miesięcznie. Pytaniem, czy takie żebracke uposażenie wystarczy na życie, nie zajął się dotychczas prezydent miasta. Funkcjonarjusze Magistratu żądają prócz tego mundurów względnie ubrań ustawą im należnych. Wniesiona w maju r. b. prośba o uregulowanie stosunków finansowych pozostaje bez odpowiedzi. Wysłana onegdaj do prezydenta Neumanna delegacja z małem przypomnieniem prośby została przez tegoż odprawiona z niczem, rzekomo z powodu braku czasu. Wobec tego r. Höflinger postanowił zgłosić odpowiedni wniosek na posiedzeniu Rady m.

— **Powrót letników.** Ostatnie dni niepogody i chłodu wypędzają całe rodziny z letnisk do Lwowa. Na ulicach widać sporo osób z ogorzałemi od słońca twarzami. Drogo każdego z nich kosztowała ta ozdoba twarzy, bo we wszystkich letniskach, nie wyłączając wsi, w których brakowało najprymitywniejszych wygód, kazano sobie słono płacić za słońce i powietrze, nie mówiąc już o posiłku, często marnym. Ceny nabiału równały się prawie wszędzie cenom w mieście, a gdzieniegdzie były nawet wyższe. Płacili ludziska w przekonaniu, że kilka tygodni spędzonych zdala od kurzu miejskiego i niezdrowych wyziewów dodadzą im sił do dalszej ciężkiej pracy dla chleba i do walki z coraz większemi przeciwnościami i trudami życiowemi.

— **Tramwaj na Targi Wschodnie.** Z dniem wczorajszym zaczęły kursować wozy tramwajowe z dworca głównego do placu Targów Wschodnich. Pierwszy wóz zupełnie nowy, wykonany w przeważnej części w lwowskim warsztacie miejskiej koleji elektrycznej, przedstawia się okazale. Zdobi go lietra T. Cena biletu od dworca ... miasta wynosi 80 marek. W najbliższych dniach przed otwarciem Targów ruch tramwajowy będzie znacznie **zwiększony**.

— **Wielka krzywda.** Przed kilkunastu dniami w artykule pod tytułem powyższym zwróciliśmy uwagę na wielkie pokrzywdzenie emerytowanych artystek i artystów teatru miejskiego we Lwowie w porównaniu z ich kolegami i koleżankami w Warszawie. Obecnie donoszą z Warszawy o nowem podwyższeniu poborów emeryt. artystów i artystek, co następuje: „Magistrat m. Warszawy postanowił zastosować od 1. września br. do wypłacanego emerytom teatrów miejskich zabezpieczenia emerytalnego wskaźniki statystyczne co do zmiany kosztów utrzymania. Obecnie emeryci teatrów miejskich otrzymują różnicę zabezpieczenia emerytalnego za czas od d. 1. kwietnia br., obliczoną w tym samym stosunku, w jakim stosowane były w tymże czasie podwyżki dla artystów i zespołów artystycznych".

Spodziewać się należy, iż za przykładem magistratu m. Warszawy pójdzie i Magistrat lwowski celem ulżenia doli emer. artystów i artystek teatru naszego.

— **Podwyższenie opłat pocztowych i telegraficznych.** Ukazał się Dziennik urzędowy minist. poczt i telegr., zawierający rozporządzenie o podwyższeniu opłat pocztowych i telegraficznych. W myśl tego rozporządzenia opłaty w obrocie wewnętrznym zostały podwyższone od 100 do 150 procent. W obrocie zagranicznym podwyższono opłaty pocztowe o 100 proc. Rozporządzenie obowiązuje w obrocie krajowym od 1. września, zagranicznym 15. września.

— **200.000 marek** można obecnie przesyłać jednym przekazem pocztowym.

— **Zamach samobójczy z powodu choroby.** Szymon Freudfeld (l. 62) Przybyły do Lwowa z Podhajec, celem poddania się operacji, z powodu nieprzyjęcia go przez żydowski szpital, skazany temsamem na powolne konanie — do tego stopnia wziął tę sprawę sobie do serca, że rzucił się z II. piętra realności przy ul. Granicznej 6a w zamiarze samobójczym. W groźnym stanie odwieziono desperata do szpitala.

— **Epidemiczne ginięcie dziewcząt.** Do kilku ostatnich niewyjaśnionych zaginięć młodych dziewcząt dołącza się jeszcze jeden podobny fakt. Oto 12-letnia córka Marcina Biernacika, Franciszka, która jeszcze w dniu 19. bm. zaniosła swemu ojcu, pracującemu w cegielni w Zubrzy pod Lwowem obiad, do dziś dnia nie powróciła do domu w Sichowie. Zachodzi słuszne poniekąd podejrzenie, że dziewczyna uległa porwaniu.

— **Bestjalski porachunek.** Józef Trajan, mając jakieś niezałatwione sprawy z Michałem Śmietaną, napadł na niego na ul. Białohorskiej przy budowie w czasie snu i zadał mu 7 ran nożem. Ofiarę bestjalskiego nożownika oddano w stanie groźnym do szpitala.

— **Przejechanie przez tramwaj.** W ub. sobotę wóz tramwajowy ŁD przejechał na ul. Legjonów, tuż u wylotu ul. Sykstuskiej krawczynię Jetti Fechter. Dziewczynę, u której stwierdzono załamanie podstawy czaszki i liczne kontuzje na całem ciele, oddano w beznadziejnym wprost stanie do szpitala. Może ten tragiczny wypadek zniewoli Dyrekcję MKE. do ustanowienia przystanku w tym ruchliwym punkcie.

Z całej Polski.

— **Połączenie telefoniczne między Krakowem** i Wiedniem przerwane.

— **Cegiełek wawelskich po 30.000 mk. ufundowano** dotychczas 3443.

— **Rocznica powstania górnośląskiego.** W niedzielę odbyła się na G. Śląsku uroczystość rocznicy powstania. Jeden z piękniejszych obchodów odbył się w Mysłowicach. Pochód zorganizowany przez grupę miejscowego związku b. powstańców ruszył do Słupcy, gdzie grupa miejscowa urządziła uroczystość odsłonięcia pomnika na cześć poległych. W zastępstwie gen. Szeptyckiego pułk. Prochaska złożył wieniec u stóp pomnika. Następnie pochód ruszył na cmentarz mysłowicki, gdzie spoczywa 27 powstańców. Na rynku w Mysłowicach odsłonięto tablicę na cześć dwóch rozstrzelanych powstańców.

— **Poświęcenie pomnika dla ofiar ukraińskich rządów na Kosaczowie.** Na grobach zmarłych śmiercią głodową i na tyfus Polaków i jeńców polskich, internowanych w czasie inwazji ukraińskiej w r. 1918 i 1919 w obozie na Kosaczowie pod Kołomyją, stanie pomnik staraniem Komitetu pań w Kołomyji. Znane są dobrze ogółowi polskiemu owe barbarzyńskie rządy. Niektóre ofiary po ciężkich męczarniach wyszły z tego piekła z życiem, zginęło 1.400 osób. Jako żywy pomnik, poświęcony pamięci tych, co cierpieli męki za to, że byli Polakami, urządzono ochronkę dla biednych dzieci na Kosaczowie, w miejscu, gdzie stały baraki, na mogiłach zmarłych śmiercią męczeńską stanie pomnik z betonu i żelaza. Uroczyste poświęcenie tego pomnika odbędzie się 10. września br. na cmentarzu wojskowym w Kołomyji.

— **Ceny pieczywa w Krakowie** ustanowiono w następujący sposób: 200 mk. za 1 kg. chleba żytniego, 220 mk. za 1kg. chleba razowego i 25 mk. za 6 dekagr. bułki.

— **Kraków w walce z drożyzną** zajął mniej więcej to samo stanowisko, co i Lwów. Magistrat krakowski wysłał do premjera Nowaka depeszę, w której przedstawia katastrofalne położenie aprowizacyjne miasta i, jako jeden ze środków zapobiegawczych, domaga się zamknięcia zachodniej granicy dla wywozu bydła i nierogacizny.

— **Wystawa arrasów.** Wczoraj otwarto na Wawelu wystawę części arrasów odzyskanych w Rosji. Wystawa obejmuje 16 wielkich arrasów z cyklu „Potop".

— **Pożyczka 1 miljona franków szwajcarskich za 200 wagonów jaj.** Z Warszawy donoszą: „Genossenschaftbank" w Szwajcarji zwrócił się do rządu polskiego z propozycją o zezwolenie na wywóz z Polski 200 wagonów jaj, w zamian za co gotów jest ofiarować Bankowi budowlanemu pożyczkę w wysokości 1 miljona franków szwajc. na budowę wielkiego gmachu na hotel z domami mieszkalnemi w Warszawie. Termin pożyczki 5 lat — oprocentowanie 4. Propozycja ta będzie rozpatrzona na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, który niezawodnie nie zgodzi się na ogałacanie całego kraju z jaj, które już teraz doszły do wysokości 50 mk. za sztukę. A cóż dopiero będzie w zimie.

— **Aresztowanie agitatorów komunistycznych.** W Warszawie dokonano nowych aresztowań wśród bolszewików, którzy od pewnego czasu przebywają w Warszawie. Okazuje się z dokumentów, jakie przy nich znaleziono, że byli on wysłani z Rosji do Polski celem zorganizowania ruchu komunistycznego w Polsce na nowych podstawach. Wśród aresztowanych znajduje się podobno komisarz bolszewicki o znanem nazwisku. (Tel. wł.) (G.).

— **Katastrofa kolejowa pod Lublinem.** Wczoraj rano o g. 4.40 pociąg posp., idący z Kowla do Warszawy wskutek złego nastawienia zwrotnicy najechał na stacji Minkowice pod Lublinem na pociąg towarowy. Dzięki dostrzeżeniu przez maszynistę złego nastawienia zwrotnicy, pociąg zdołano powstrzymać. Nie mniej jednak przy zderzeniu trzy wagony pociągu kurjerskiego zostały zdruzgotane, a trzy uszkodzone, 7 zaś wagonów pociągu towarowego uległo rozbiciu. Wypadku z ludźmi nie było, tylko 3 osoby ze służby kolejowej zostały lekko ranione. Po dwu godzinach pracy tor oczyszczono i dalszy ruch odbywa się normalnie.

— **Echa katastrofy w Pucku.** Jak już donosiliśmy — zdarzyła się przed niewielu dniami nad brzegiem Bałtyku w Pucku straszna katastrofa, która została spowodowaną przypadkowem wpadnięciem w czasie uroczystości wojskowych bomby z hydroplanu w środek zebranego nad brzegiem tłumu. Ogółem zostało zabitych 9 osób, 18 ciężko rannych walczy ze śmiercią, zaś 20 przeszło osób otrzymało lekkie rany. Wśród ofiar znajduje się wiele kobiet i dzieci. Między innymi został też lekko ranny w obie nogi znany krakowski adwokat dr. St. Klimecki. Sprawca katastrofy, z którego rąk tak fatalnie bomba się wymknęła, lotnik chor. Witkowski został aresztowany i, jak wieści głoszą, usiłował popełnić samobójstwo.

Ze świata.

— **Strajk żeglugowy na Renie został opanowany.** Żegluga wraca do normalnego stanu.

— **Spłonęły warsztaty kolejowe w Budapeszcie** wraz z 42 wagonami. Szkoda wynosi miljon koron.

— **Brak papieru gazetowego** daje się odczuwać także na Węgrzech. Na skutek rozporządzenia rządu dzienniki odtąd zawierać mogą najwyżej 8 stron druku, a w niedziele i święta 12 stron.

— **L. George kazał się odrutować.** Z Londynu donoszą, że Lloyd George przebywa obecnie na urlopie w swojej posiadłości i pisze pamiętniki. Chcąc zabezpieczyć sobie spokój otoczył swoją posiadłość drutem kolczastym i nie można się do niego dostać bez specjalnego pisemnego pozwolenia. (Tel. wł.). (G).

— **Drogi obiad.** Oto cena obiadu w restauracji moskiewskiej, podana przez „Basler Nachrichten": Rosół 1 miljon rubli, jaja sadzone ze szparagami 4 m. rb., kotlet wieprzowy z ziemniakami 5 m. rb., suflet norweski 5 m. r., ser szwajcarski 1 m. rb., 1 flaszka Bordeaux 25 milj. rb., czarna kawa 3 m. rb., razem 44 milj. rubli. Z napiwkiem i papierosem za 150.000 dojdziemy do 50 miljonów rubli sow., t. zn. 200 franków szwajcarskich! a 280.000 marek polskich! Jak widzimy jest to cena niebywała nawet po przełożeniu na waluty europejskie.

Inspektorem polskiego szkolnictwa na Łotwie wybrali delegaci stowarzyszeń polskich w liczbie 13 p. Kiełpsza z Rzeszycy. Nominacja p. Kiełpsza może uchodzić za zapewnioną.

—oo—

PÓJDZIEMY WSZYSCY NIEBAWEM DO „BAGATELI", która dnia 24. bm. otwiera swoje podwoje pod nową dyrekcją p. Bronowskiego. Dość będzie przejrzeć repertuar, aby nabrać wyobrażenia o bogactwie programu i artystycznych walorach tej nowej imprezy. Ma ona wszystkie warunki po temu, by uweselić Lwowian szlachetną w dobrym stylu, a nie pozbawioną pieprzyku rozrywką. Przedstawienie inauguracyjne, powtarzamy, odbędzie się dnia 24. sierpnia 1922 roku.

Komunikaty

Pierwsza Szkoła Dramatyczna we Lwowie Franciszka Frączkowskiego zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i Op. Dep. Sztuki rozpoczyna drugi rok szkolny już 10. września b. r. w gmachu Konserwatorjum Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego ul. Chorążczyzny l. 7.

Poważne wyniki rocznej pracy, stwierdzone jednogłośnie przez prasę lwowską i opinję publiczną, a to przy sposobności pierwszego popisu uczniów, odbytego w Teatrze Wielkim, pozwalają żywić nadzieję, że Szkoła ta pracując obecnie w korzystnych warunkach technicznych, bo rozporządzać będzie specjalnie na ten cel przygotowanemi salami wykładowemi, oraz małą salą ze scenką, na której odbywać się będą oprócz wykładów, praktyczne ćwiczenia w formie widowisk teatralnych, rozwinie swój program i odpowie swemu zadaniu. W najbliższych dniach podane zostaną do wiadomości publicznej nazwiska pp. Profesorów, którzy łaskawie wezmą udział w dalszej pracy rozwijającej się Szkoły.

Sekretarjat Szkoły przyjmuje wpisy codziennie w godzinach rannych. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły w gmachu Konserw. Gal. Tow. Muz. Chorążczyzna 7 II p. codziennie od godz. 11-tej do 12-tej w południe i od 5-tej do 7-ej wieczorem.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów 21 sierpnia.

+ **Szwajcarja i Polska.** „La Semaine economique" dodatek do „Journal de Geneve" umieszcza długi artykuł p. Barda o bogactwie naturalnem i przemyśle Polski, o zapotrzebowaniach jej i produktach na wywóz, zachęcając przemysłowców szwajcarskich do nawiązania stosunków z Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu.

+ **Ceny zboża na Pomorzu.** Pomorska Izba rolnicza komunikuje, że na posiedzeniu Zarządu Pom. Związku Producentów Nasion w dniu 11. bm. uchwalono następujące ceny na zboże siewne ozime, uznane przez Pomor. Izbę rolniczą ze żniw tegorocznych: Za zboża siewne ozime pobiera producent cenę zboża aprowizacyjnego według najwyższych notowań giełdy poznańskiej w dwa dni przed załadowaniem zboża, prócz tego dolicza za I odsiew 40 proc., za II odsiew 30 proc. za III odsiew 20 proc. ceny zboża aprowizacyjnego; prowizja ewentualnego pośrednika w powyższe ceny nie wliczona. Zboże oryginalne sprzedaje się według cenników odnośnych hodowców. Przy pośrednictwie Pom. Izby roln. dopłaca kupujący do powyższych cen 3 proc. prowizji.

+ **Zastój w czeskim przemyśle ceramicznym.** Z powodu zwyżki korony czeskiej fabryka porcelany w Altrohlau została zamknięta, a pracownicy zwolnieni. Także inne fabryki porcelany zmniejszają liczbę pracowników. (PAT.).

+ **Import i eksport niemiecki.** Import niemiecki w pierwszej połowie br. wynosił 142 miljardy, eksport zaś 130 miljardów marek. (PAT.).

+ **Stan odbudowy zniszczonych departamentów we Francji.** Na 335.000 hektarów ziemi upraw nej a zniszczonej działaniami wojennemi, pozostało jeszcze 300 ha. w stanie niezdolnym do uprawy. Co się tyczy odbudowy przemysłu, to 59 proc. przemysłu przedwojennego uruchomiono. Przemysł w wzmiankowanych departamentach zatrudnia dziś 94% robotników z r. 1914. Odbudowano domów 112.075. Prace nad odbudową osiągnęły koszty wynoszące 15 miljardów franków. Taka sama suma potrzebna jeszcze na ukończenie odbudowy.

+ **Udział Banku angielskiego w finansowości Austrji.** Członkowie Rady Nadzorczej anglo-austr. Banku, którzy powrócili z Londynu, przywieźli wiadomość, że bank ten zgodził się na wzięcie udziału w austrjackim Banku emisyjnym. Taką samą wiadomość podają co do centralnego Länderbanku. Oba banki domagają się jednak kilku zmian w statucie Banku emisyjnego, aby zabezpieczyć bank ten przed zależnością od rządu austrjackiego. (PAT.).

II. Targi wschodnie.

— **Budowa nowych pawilonów na Targach Wschodnich.** Mimo spóźnionej pory, przystąpiono na Targach Wschodnich do budowy kilku prywatnych pawilonów. Koło Pałacu Sztuki jest już na ukończeniu kiosk Zakładu witraży Żeleńskiego, zbudowany w stylu kapliczki wiejskiej. Po drugiej stronie alei przed żywopłotem, okalającym pawilon Banku Przemysłowego, buduje się pawilony andrychowskiej fabryki sukna i pawilon Syndykatu handlu i przemysłu „Commercial Compagnie" we Lwowie jako zastępstwo firmy francuskiej Boedecker i Ska. Każdy z tych pawilonów obejmuje 36 m. kwadr. Ponadto stawia Małopolski Związek inżynierów przemysłu handlowego i budowy własny pawilon o powierzchni 130 m. kwadratowych w lasku na osi alei Michalskiego, naprzeciw centralnego pawilonu Targów Wschodnich.

+ **Detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych.** Szczególnych przywilejów udzielono i w tym roku na Targach Wschodnich wyrobom tytoniowym. Wyjęto je bowiem z pod ogólnie obowiązującego zakazu detalicznej sprzedaży, dzięki czemu publiczność przy sposobności zwiedzania Targów będzie miała możność doraźnego zaopatrywania się w te artykuły niezbędnej codziennej potrzeby. Dzięki życzliwemu stanowisku ministerstwa skarbu zezwoliła generalna dyrekcja monopolu tytoniowego Zarządowi Targów Wschodnich na kreowanie na terenie wystawowym podczas trwania II Targów Wschodnich pod własnym zarządem czasowego sklepu tytoniowego, w którym odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych wyłącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjalnie w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Jako personal pomocniczy przy sprzedaży, użyci być mają wyłącznie inwalidzi wojenni.

Z zapasów konsumenci nabywać będą mogli jednorazowo po 10 cygar lub po 50 względnie po 100 rządowych papierosów, papierosy zaś z fabryk prywatnych i tytoń rządowy tylko w pojedyńczych paczkach. Celem udogodnienia publiczności zakupów pomnożono w tym roku ilość okienek sprzedażnych w kiosku tytoniowym, a w miarę potrzeby dla uniknięcia nadmiernego ścisku będą ewentualnie na placu otworzone odrębne kioski filjalne.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** (AW). Ożywiony ruch w papierach dywidendowych. Chodorowskie początkowo bardzo silne z 6250 spadły na 5900, a pod koniec poprawiły się na 6000. Okosy nadal zwyżkują, wszystkie inne uzyskały dobre kursa. W akcjach bankowych bardzo małe obroty. W akcjach Banku Małopolskiego po 800. Z walut zagranicznych funty i franki bardzo silne, dolary w ramach ostatnich notowań. Praga nieco zniżkowa. Berlin słaby, Wiedeń bardzo słaby.

+ **Giełda zbożowa.** Popyt na pszenicę nowego zbioru przy słabej podaży pośledniego ziarna po 20—25. Transakcje w życie nowego zbioru po 17100 i owsie po 21300 i 21500. W owsie silna podaż po cenach stosunkowo przystępnych, zaś w życie po cenach wygórowanych. — Tendencja chwiejna, usposobienie ożywione. — Następne zebranie we środę dnia 23. sierpnia bm. o godz. 5 wieczorem.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Podczas wczorajszego zebrania nastąpiło pewne uspokojenie na rynku dewizowym. Kursy walut zagranicznych kształtowały się nieco słabiej. Akcjami obroty ożywione. Papiery publiczne bez zmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż — żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	21 sierp.	B) Akc. przem.	21 sierp.
Akc. Związk.	700	Galicja	0)000
Dyskont Lw.	1500	Gafota	1900
Handl Pozn.	5200	Górka	(3 ?)
Hipot. akc.	775	Oikos	T 8625
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1550
Małopolski	T 800	Patria	5600
Powszechny	825	Pezet	1000
Przemysłowy	600	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	T 2250
B) Akc. przem.		Pol. Tow.	T 750
		Rakszawa	T 4500
Brow. Lwow.	T [illegible]	Siersza el.	1250
Chodorów	Ż 6250	Gór. Siersza	13000
Karpalit	1925	Tepege	4000
Ćmielów	T 2835	Zieleniewski	T 7200
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 190	Lwów — dnia 21 sierpn. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 21 sierpn. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 21. sierp.	Zurych dnia 21 VIII.	Berlin dnia 21 VIII.	Wiedeń dnia 18 VIII
			Dewizy	Dewizy	Dewizy	Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.07—0.07	1 .40	1008
1 funt ang.	37000—38000	37500—38500	38200—38700	23.49	55.0.00	336400
100 frs niem.	66000—69000	67000—70000	68000—69400	41.75	98 .00	59 700
100 fr. szwaj	155000—160000	160000—170000	164200—165000	53.19	28650.00	142930
100 frc belg.	60000 62000	6 000—66000	64000—66200	39 50	9320.00	60700
100 K czesk.	23000—25000	23000—25000	24000—25200	15.52	703.00	211400
100 K węg.	500—600	525—625	——	— 32	86.54	4746
100 K austr.	9—12	8—11	10 00—11.00	—.03/4	2.07	100.—
100 M niem.	700—800	675—775	690—720	0.42	100.—	6585
1 Dolar am.	8250—8550	8300—8 00	8445—8512	524 50	1240 00	74975
100 Lir wł.	32000—35000	34000—37000	3750—3800	23.75	5530.00	3391 0
100 Lei rum.	5500—6000	5500—6100	—.—	3.15	228.20	45950
100 guld. hol.	50 00—2 5000	270000—290000	—.—	204 30	48800 00	2011900
100 K. norw.	[illegible]000—50000	[illegible]5000—51000	—.—	82.00	5921.00	13 0400
100 K. duńs.	83000—85000	80000—8 000	—.—	113.30	7818.00	162200
100 K. szw.	70000—72500	70000—75000	—.—	138.75	9387.50	1972000

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Niszczycielska działalność Związku ziemian na Wołyniu.

Rewolucyjne posiedzenia ziemiańskie. — Wytężona walka z bandytyzmem. — Wydalanie służby folwarcznej.

(Od naszego korespondenta.)

Dubno w sierpniu.

Nikomu tutaj nie jest tajemnicą, że poza wiedzą prezesa „Sokoła" ludzie wpływowi prowadzą kampanię zaciekłą na rzecz Związku Ziemian. Obywatele ziemscy czując rozmach podtrzymujących ich osób, w szaleństwie nie znają granic. Na posiedzeniu Zw. Ziemian temu kilka tygodni wstecz, prezes tego związku dowodził, jak twierdzi naoczny świadek p. A. C.: 1). że rząd polski krzywdzi chłopów Ukraińców wydając tajny okólnik, by ziemi chłopom nie sprzedawać, tylko Polakom itd. 2) że należy głównie bronić praw popów, ziemi cerkiewnej itd. Zdania były tak oburzające, że Rosjanin p. Podbielski zaprotestował kilkakrotnie podkreślając, że mamy obecnie taki rząd, któremu należy się istotnie szacunek. Nie pomogły protesty, p. prezes ciągnął dalej, słuchacze wzburzeni wyszli, pytając się, gdzie byli. P. A. C. powiedział, że to nie jest Zw. Ziemian, a związek wrogów państwa. Na takiem zgromadzeniu noga uczciwego człowieka nie powinna postać. (P. A. C. zapisał się do P. S. L. w dniu 14. sierpnia br.).

W dniu 6. sierpnia br. w Dubnie przy ul. Piekarskiej na zebraniu Związku Ziemian sąsiedzi słyszeli jak na posiedzeniu kilkakrotnie wznoszono okrzyki „Precz z Piłsudskim! niech żyje Korfanty!"

Zgorszeni i przerażeni sąsiedzi tego domu do dzisiaj żyją pod wrażeniem ziemiańskiej rewolucji i dziwią się bardzo, że tu pod bokiem bolszewji nasi „rycerze" ziemianie zaczynają bawić się o mało że nie w towarzyszów.

W powiecie dubieńskim policja państwowa walczy z prawdziwem poświęceniem z rozwielmożnionym bandytyzmem, nie ma dnia, aby bandytów nie schwytano, ilość aresztowań bandytów sama mówi za siebie. Długo trzeba będzie walczyć z bandytami, ponieważ wielu kryje się po lasach, np. w Lubomirce widziano rabusiów uzbrojonych w karabiny, przy ognisku. Pomoc wojskowa jest konieczna.

Eksmisje służby folwarcznej w dobrach hr. Ledochowskich, Karwickich, Woroncowych-Daszkowych nie ustają. W Długoszyjach biwakuje 24 rodzin pod gołem niebem — w Ostrowku, Chorupaniu w rowach przydrożnych gniazda ludzkie. „O cześć Wam panowie magnaci!"

Styrski.

—oo—

KRONIKA SPORTOWA.

ROZGRYWKA O MISTRZOSTWO POŁUDNIOWEJ POLSKI.

Pogoń — Ruch (Górny Śląsk) 12:0 (4:0).

Właściwy sezon jesienny rozpoczął się w ubiegłą niedzielę bez błogosławieństwa nieba, gdyż zmienna pogoda i deszcz padający z przerwami od południa — nie zachęcały nikogo do wycieczki za Stryjską rogatkę na boisko Pogoni. Publiczności zebrało się mało, częścią i z powodu przewidzianej porażki górnośląskiej drużyny. Przebieg gry był wcale nie interesujący, gdyż przewaga Pogoni była tak olbrzymia, że goście wogóle nie mogli przyjść do słowa i przez cały czas ograniczyć się musieli do ambitnej obrony. Sposób gry ich stoi jeszcze bezwzględnie nisko, tak, że nawet dla naszych drużyn klasy B. nie przedstawialiby groźnego przeciwnika. Cechą bezwzględnie dodatnią, że mimo nieproporcjonalnego stosunku sił starała się drużyna „Ruchu" atakować, nie murując całkowicie bramki, lecz przyznać również trzeba, że usiłowania te były zupełnie bezowocne. Zaledwie kilka razy zdołali goście zaatakować bramkę Pogoni przez cały czas zawodów.

Pogoń we formie dobrej, szczególnie prawa strona ataku i jak zwykle Wacek K. Juras poprawił się widocznie, brak jednak celnych strzałów widoczny, za to Bacz i Wacek znakomici. Garbień i Słonecki grali słabiej, niż zwykle, szczególnie u pierwszego zawiodły słynne „bomby". Pomoc pracowała dobrze, obaj obrońcy i bramkarz nie mieli okazji do wykazania tego, co umieją. Z gości najlepszy w ataku prawy łącznik, grający b. ambitnie, dalej środek pomocy. Bramkarz nierutynowany.

Skład drużyn był następujący:

Pogoń — Haczewski; Ignarowicz, Olearczyk, Schneider, Wójcicki, Gulicz; Juras, Bacz, Wacek, Garbień, Słonecki.

Ruch — Krümmer; Gerlich, Szikowski, Winek, König II., Wygrabek; Junda, König I., Russ, Szpalek, Prykop.

Grę zaczynają goście. Od razu Pogoń odbiera inicjatywę i mimo terenowych trudności po tej stronie boiska przygniata silnie. Już w 3 i 14 m. padają dwie pierwsze bramki przez Bacza. W 20 i 23 m. zdobywa Wacek dalsze dwa punkty dla Pogoni. Ruch atakuje parę razy, nie zagrażając bramce Pogoni. Wynik do pauzy niezmieniony. Po przerwie Pogoń gra z wiatrem i teraz uwidacznia się już kolosalna wprost przewaga naszego mistrza okręgowego. W krótkich odstępach czasu pada ośm dalszych bramek, które składają się na końcowy rezultat 12:0 dla Pogoni. W drugiej części Bacz strzela trzy bramki w 11, 21 i 38 m., Wacek cztery w 27, 40, 43 i 45 m., wreszcie Garbień jedną z wypadu. O samym przebiegu trudnoby coś ciekawego napisać. Stosunek rzutów narożnych 11:0 dla Pogoni.

Sędziował wyznaczony przez P. Z. P. N. p. Zweig z Krakowa, dobrze.

Czarni I. B. — Ż. K. S. Jutrzenka 13:0 (3:0).

Stosunek sił podobny, jak na boisku Pogoni. Mimo murowania bramki nie zdołała obronić się Jutrzenka przed dwucyfrowym wynikiem.

F. N.

Cracovia—Torna Club 1:0. Kraków. Zawody piłki nożnej pomiędzy Cracovią a węgierskim klubem Budapesti Torna Club zakończyły się wynikiem 1:0 (0:0) na korzyść Cracovii. (PAT).

Polonia—Łódzki K. S. 3:0. Rozegrane w Łodzi zawody piłki nożnej między Polonią (warsz.) a Łódzkim K. S. zakończyły się wynikiem 5·0 (1·0) na korzyść Polonji.

Cracovia—Pogoń. W niedzielę 27. bm. rozegra Pogoń drugie zawody o mistrzostwo Południowej Polski z Cracovią. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród sportowej publiczności miejscowej i prowincji, gdyż zmierzą się dwaj długoletni rywale o tytuł mistrza Polski; wynik tego spotkania zadecyduje o tem, komu przypadnie zaszczytne miano mistrza. Wobec licznie napływających zgłoszeń o bilety na niedzielne zawody zarządził klub przedsprzedaż biletów we wszystkie dnie w czasie od 10 do 12 i od 6 do 8 w lokalu klubu przy ul. Zyblikiewicza l. 17, I p. Zawody niedzielne, które rozpoczną się o 4.30 poprzedzi spotkanie drugiej drużyny L. K. S. Pogoni z I-szą drużyną Akademickiego Związku Sportowego o g. 3.30 popoł.

Światowy rekord pływacki. Wczoraj w zawodach pływackich w Sztokholmie młody pływak, 20-letni Szwed, Arme Borg, ustalił nowy rekord światowy, przepływając przestrzeń 1.000 yardów w 13 min. 15·6 sek. i bijąc w ten sposób poprzedni rekord światowy, uzyskany prze Anglika Billingtona, który w r. 1905 przepłynął 1000 yardów w 13 min. 34·8 sek.

Na międzynarodowych wyścigach pływackich zwyciężył Richeycel, pobijając 34 innych spółzawodników.

— **Turniej szachowy.** Wczoraj zakończył się ostatni dzień turnieju szachowego. Pierwsza nagrodę uzyskał **Capablanca.**

FRANC.-POLSKIE ZBLIŻENIE SPORTOWE.

Warszawski Związek sportowy „Orła Białego" nadesłał nam zawiadomienie następujące:

Po zawodach, zorganizowanych d. 14. lipca br. w parku Sobieskiego przez polsko-francuski Związek sportowy „Orła Białego", członkowie tego Związku wysłali podziękowanie prezesowi franc. Rady ministrów p. Poincaremu, który z okazji tych igrzysk przysłał Związkowi całkowity ekwipunek.

Związek otrzymał niżej podaną odpowiedź, wskazującą zainteresowanie się nim p. Poincarego:

„Panie Prezesie! Myśl, zawartą w adresie, nadesłanym mi w imieniu „Orła Białego" specjalnie oceniłem i proszę pana przyjąć za nią me podziękowanie.

Było mi przyjemnie módz być pomocnym w pierwszych występach Związku panów i w ten sposób potwierdzić w dziedzinie sportu uczucia przyjacielskiej współpracy, które ożywiają nasze dwa kraje.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienie mych przyjaznych uczuć.

Prezes Rady ministrów, minister spraw zagranicznych, Poincaré."

OGŁOSZENIA.

Wydział Rady powiat. w Brzeżanach.

L. 2479/22. Brzeżany, dnia 11. sierpnia 1922.

KONKURS

na posadę lekarza okręgowego w Koniuchach

z poborami XII, XI, lub X stopnia płac urzędników państw., zależnie od lat służby, rocznym ryczałtem na objazdy w wysokości 20.000 Mk. i ryczałtem na przybory kancelaryjne rocznie 1500 Mp.

Po roku zadawalniającej służby nastąpić może stabilizacja. — Do okręgu należą następujące gminy i obszary dworskie: Augustówka, Baranówka, Chorobrów, Chorościec, Dryszczów, Kuropatniki, Krasnopuszcza, Potok, Plichów z Wolicą, Szybalin, Urman.

Podanie ostemplowane wnieść należy do Wydz. powiat. po dzień 15. września 1922. Do podań dołączyć należy: 1) Dowód przynależności do Państwa Polskiego, 2) Dyplom Dra medycyny, 3) Znajomość języków krajowych, 4. Dowód odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki) 5) Metrykę chrztu lub inny dowód, że kandydat nie przekroczył 40 rok życia. 2460

Sekretarz: Bolesław Zadorecki w. r. Komisarz rządowy: Ks. Teodor Korduba w. r.

Zarząd Związku mieszkaniowego i budowlanego „DOM“ we Lwowie

spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami komunikuje, że wdrożył kroki o uzyskanie gruntów budowlanych tudzież o kredyty długoterminowe nisko procentowe, aby zrealizować postulaty zgłaszającym się członkom.

Narazie podejmujemy się jeszcze w obecnym sezonie budowy domów drewnianych patentu: „Simplex“ oferowanych przez Bank Kredytowy w Warszawie, wedle modelu i planów znajdujących się w lokalu Związku gosp. spoż. „Jedność“ ul. Lindego 6. gdzie członek dysponujący parcelą i gotówką może zasięgnąć bliższych informacji. ?93

Nauka i wychowanie

Szkółka froeblowska, szkoła powszechna im. dra Niemca, Pełczyńska 28. Wpisy od 4—5. 2437

Matury semi narjalnej kurs jednoroczny i dwuletni od 15. września. Zofia Stankiewiczowa, kierowniczka kursów. Zacharjewicza 3. 2027

Posady i prace.

Polak żonaty z dwojgiem dzieci, z długoletnią praktyką, poszukuje posady leśniczego, posiada bardzo dobre świadectwa. S. J. Scho... ica. 2474

Poszukuję na rok zdolny, na wieś, zdolnego energicznego instruktora do dwóch uczniów k. V. i II real. gimn. Ofert listow. do admin. pod „G... r“ 2437

Palacz taśmy z dobremi świadectwami poszukuje posady do palenia cegieł lbo lacmajstra, „A. Z.“ do administra... Kurjera 3460

Praktykanta biurowego maturzystę, Polaka chrześcijanina i chłopca do biura przyjmie Syndykat Rolniczy, Lwów plac Marjacki 10 248

Kupno i sprzedaż

Miał węglowy tanio sprzeda administracja Kurjera Lwow. ul. Chorążczyzna 26.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

Poznański ... na Pomorzu ... b rycerskich majątków ziemskich gospodarstw, fabryk tartaków w ..., ... emysłowo-handlowych. ... na sprzedaż „...RTUNA“. Toruń Szeroka 32 Telef 233. 2069

Motory ropne od 6 do 120 hP, masywny młyńskie kamienie, transmisje pasy po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“, Lwów Batorego 4. 1263

Używane sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, kejnoty, perły kupuje wypłacając najwyższą wartość, Str... uch, jubiler, Lwów, Legjonów 29. 436

Sprzedam trymouke, szafę, lustro, Chorążczyzna 11, między 5-6. 2431

Fortepian sprzedam, Piekarska 23 I. p. ?4?

Kocioł miedziany, wewnątrz bielony, na 150 litrów do sprzedania, wiadomość Jan Krupa, Dekerta 3, p. I. na ganku. 2484

Rożne.

Tanio, modnie przerabia kapelusze damskie, dziecięce, plac Unji Brzeskiej 8, Śliw... ka. 24?9

Poszukuję lepszych panów na dobry domowy wikt. Zgłoszenia Łaczkówna, św. Anny 3, w podwórzu. 2481

Topornicka, Kopernika 1, przerabia, modnie, ... kapelusze filcowe, ... aksamitne. 2219

Poszukuję od września bardzo dobrego umieszczenia dla ucznia 7 kl. real. gimn. z powa ną opieką męską. List. oferty do administracji pod „Obywatel“. 2458

Na „Targi Wschodnie“ projektuje i wykonuje artystycznie afisze reklamowe L. Tyrowicz, Piekarska 95. Zgłoszenia w godzinach 2—4. 2492

Unieważniam dokument zwolnienia wydany ... 11 pp. Bełżin z r. 1921, na imię Jana Fary, urodzonego w r. 1901, syna Franciszka Antoniny, zamieszkałego w kolonji Niedźwiedni ad Derewnia p. Żółkiew. 2490

Mieszkania

Przyjmę inteligentna młodszą panienkę na stancję. Opieka pewna, fortepian w domu. Zgłoszenia pod „E. P.“ do Admin. „Kurjera Lwow.“ 2141

Umieszczenie dla 2 studentów lub panienek — pokój, elektryka, francuskie, ... za prowianty i dopłatę. Baczyńska. So... wa 6, boczna Potockiego. 2486

Poszukuję dwuch słonecznych, małych pokojów, ewentualnie jednego większego pokoju z przedpokojem lub bez, oprócz czynszu mogę dawać często bilety do teatrów miejsk. Zgłoszenia do admin. pod „Teatr“. 25??

Rodzina inteligentna przyjmie panienkę z lepszego domu, uczęszczającą do szkoły na stancję. Pokój osobny fortepian, opieka troskliwa. Zgłoszenia Lwów pl. Dąbrowskiego 1. drugie piętro. ?4?